

# Dlaczego czerwone działki muszą zniknąć

Do napisania tego tekstu zachęcił mnie otrzymany od Czytelnika list, który publikujemy poniżej. Można powiedzieć, że okazała sama wpadła mi w ręce, bo od dawna chciałam dorzucić w tej kwestii swoje trzy grosze, a w artykule wstępnym zawsze było na to za mało miejsca.

## Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

Sprawa dotyczy tzw. czerwonych działek na Geoportalu i Czytelnik pyta w liście, skąd u mnie taka niechęć do tej warstwy tematycznej. Zaczę od tego, że od kilku miesięcy, a dokładnie od rozmowy z GKK Grażyną Kiernowską opublikowanej w sierpniowym GEODECIE, bacznie przyglądamy się temu, co dzieje się na rządowym Geoportalu w kwestii działek. To przecież nasze, geodetów, podstawowe zadanie: trzymać porządek w katastrze. A że go na razie nie ma, to w ewidencji gruntów i budynków.

Do niedawna na Geoportalu były wyświetlane dwie kategorie danych o działkach. Jedna to popularnie zwane czer-

wone działki, czyli oficjalnie „dane o charakterze katastralnym” (niech nikogo nie zmyli odniesienie do katastru). Dane te powstały wiele lat temu przy okazji tworzenia LPIS-u. Nie wnikając w ich istotę, dość powiedzieć, że są one niewiarygodne, wprowadzają dezorientację w społeczeństwie i kompromitują nasz zawód. Ale ponieważ nie było wtedy lepszych danych dla całego kraju, zamieszczono je na Geoportalu. Powiedzenie, że prowizorka trwa najdłużej, sprawdziło się i w tym przypadku. Co gorsza, dzisiaj nie można pozbyć się czerwonych działek nawet tam, gdzie dostępne są już wiarygodne dane z powiatowej ewidencji gruntów.

Drużga kategoria to warstwa KIIP (oficjalnie: integracja usług KIIP) zawierająca dane z części powiatów dostępne w jednej usłudze WMS zestandaryzo-

wanej na zlecenie GUGiK i przez GUGiK integrowanej. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez dr. hab. Waldemara Izdebskiego, usługa wprowadzona w 2008 roku obejmowała w maju 2017 roku dane ze 135 powiatów (z czego funkcjonowały 123).

Ponieważ pierwsza z wymienionych warstw jest najzwyczajniej szkodliwa, a druga była długo uśpiona, firma Geo-System z Warszawy zrealizowała własną zbiorczą usługę WMS o nazwie Krajowa Integracja Ewidencji Gruntów. Najkrócej mówiąc, jest to rozszerzona i poprawiona usługa KIIP. Podstawowa różnica polega jednak na tym, że na bieżąco dołączane są do niej kolejne powiaty (obecnie jest ich 220). Tak więc usługa żyje i szybko zwiększa swój zasięg terytorialny. Co jest bardzo ważne, na obszarach, gdzie do tej pory nie ma wiarygodnych danych ewidencyjnych (czyli powiaty nie zgłosiły swoich usług do integracji), usługa KIEG nadal wyświetla czerwone działki (bo lepsza

## Skąd u Pani taka niechęć do tej warstwy tematycznej? – pyta Czytelnik w liście

Nazywam się Arkadiusz Piechota. Piszę do Pani w związku z Pani wypowiedzią z listopadowego GEO-DETY [chodzi o artykuł wstępny – red.]. Jest to pierwszy list do Państwa redakcji, ale nie mogłem się powstrzymać. Chodzi o słowa „najnowsza wiadomość z frontu walki o nowe oblicze Geoportalu to wyłączenie warstwy KIIP, czyli usunięcie informacji dublowanej w znacznie bogatszej warstwie Krajowa Integracja Ewidencji Gruntów”. (...)

Kwestia główna: Obecnie pisze Pani o „froncie walki”, używając pojęcia, którym posługują się rewolucyjniści.

Jak każda rewolucja, ta także będzie miała swoje ofiary. W pracach geologicznych (tak jak wielu moich kolegów z branży) wykorzystuję Geoportal 2. Często posługuję się danymi z „czerwonych granic”, choć wiem, że nie są w pełni aktualne. Chodzi o dane dotyczące podziału kraju stosowane w EGIB (województwo, powiat, jednostka, obręb). Ponadto mamy szybkie informacje na temat numeru identyfikacyjnego działki (co pomaga w opisywaniu map). Kolejną informacją jest powierzchnia działki (przydatna do identyfikacji działki wystawionej na sprzedaż przez biuro obrotu nieruchomości,

ale to jest kwestia drugorzędna). Moje pytania brzmią następująco:

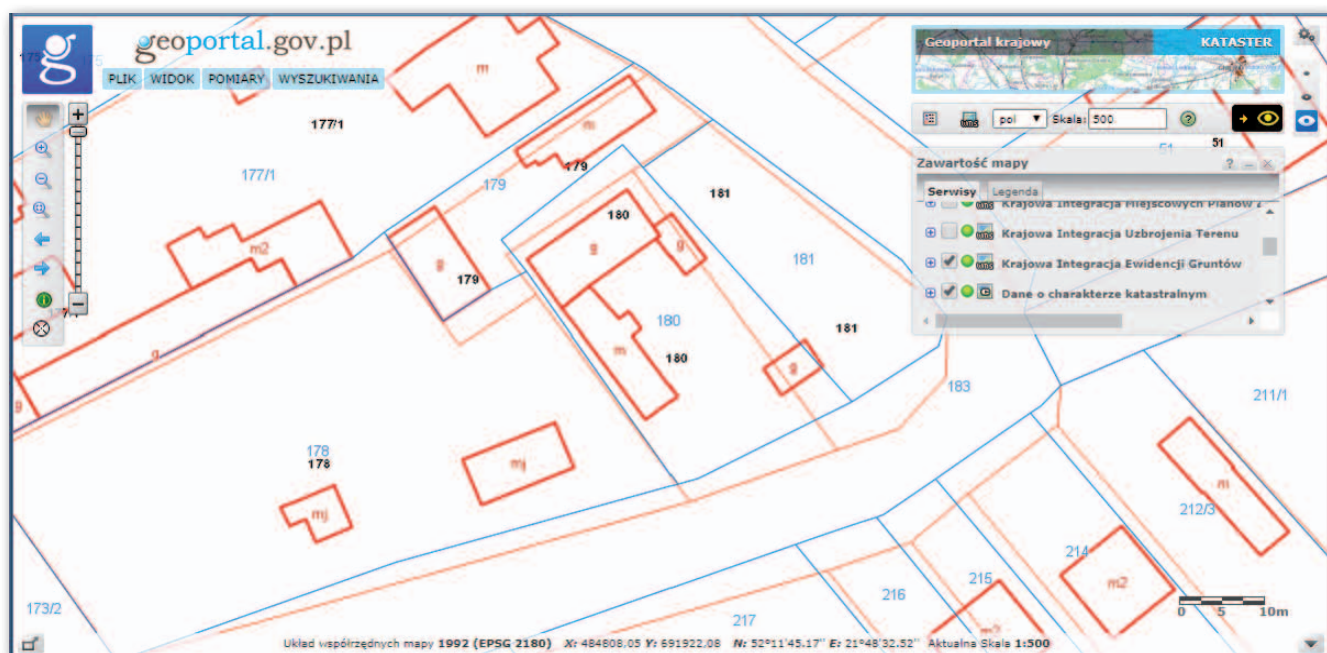
1. Skąd u Pani taka niechęć do tej warstwy tematycznej?
2. Gdzie w nowych usługach (Krajowa Integracja Ewidencji Gruntów) dane na temat numeru identyfikacyjnego działki, podziału terytorialnego oraz powierzchni działki? Może okaże się, że moje pytanie jest trywialne, informacje są gdzieś ukryte i wystarczyło przeczytać instrukcję, ale ikonka (i) nie działa w przypadku nowych usług.

Abym mogła Pani zrozumieć moje intencje, chciałbym wytłumaczyć, że kierowa-

łem się zasadą „lepsze jest wrogiem dobrego”, czego najlepszym przykładem było zamknięcie stabilnego Geoportalu 1 przy niedopracowanym Geoportalu 2. Zanim zaczniemy walczyć z czymś na śmierć i życie, może warto poczekać, aż umrze to śmiercią naturalną?

Pozdrawiam serdecznie,  
wieloletni czytelnik,  
Arkadiusz Piechota

P.S. Nie wyobrażam sobie pracy na WMS czy WFS w ArcMap lub innym oprogramowaniu tego typu w delegacji, np. w agroturystyce. Ta metoda odpada ze względu na możliwości internetu.



Rys. 1. Gmina Katuszyn, obręb Olszewice – przykład rozbieżności granic ewidencyjnych (niebieskie) i granic z „danymi o charakterze katastralnym” (czerwone)

informacja orientacyjna niż żadna). Nie ma zatem dziur w pokryciu kraju przez KIEG: są prawidłowe granice z ewidencji powiatowej (niebieskie), a jeśli ich brak – to granice z LPIS (czerwone).

Disponując taką usługą, firma Geo-System zaproponowała w 2017 roku włączenie KIEG do rządowego Geoportalu. Po dłuższych zabiegach w GUGiK, Ministerstwie Cyfryzacji oraz Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa udało się to w końcu przeprowadzić. Po włączeniu KIEG do Geoportalu, co nastąpiło 28 września br., statystyki jej wykorzystania poszybowały w górę, osiągając średnio 45 mln wywołań miesięcznie. To zainteresowanie pokazuje, jak bardzo potrzebna jest taka usługa.

Nietrudno było przewidzieć, że po włączeniu KIEG powstanie kwestia redundancji danych, bo warstwa z usługi KIIP zawierała się w warstwie utworzonej z usługi KIEG. Ponieważ nie było sensu ich razem pokazywać, administratorzy Geoportalu doprowadzili do tego, że KIIP jest dostępna w menu, ale nie jest standardowo wyświetlana (wymaga włączenia przez użytkownika).

Teraz pozostaje do załatwienia problem czerwonych działek. Na obszarach, gdzie pokazywane są dokładniejsze dane ewidencyjne z powiatów (kolor niebieski), absolutnie nie powinien być wyświetlany drugi zestaw danych „o charakterze katastralnym” (w kolorze czerwonym). Przykład rozbieżności pokazuje rysunek 1. Warstwa czerwonych działek powinna być więc na Geoportalu jak najszybciej wyłączona. Jest to postulat od kilku już

lat podnoszony publicznie przez prezesa firmy Geo-System Waldemara Izdebskiego oraz powiaty, które w wielu pismach kierowanych do GUGiK domagały się wyłączenia czerwonych działek. Ostatnio znalazł się także we wnioskach z konferencji SGP zorganizowanej pod koniec października w Ustroniu i poświęconej przechowywaniu i przetwarzaniu informacji w rejestrach publicznych. Postulat ten wynika z naturalnej potrzeby zaprowadzenia porządku w danych tak przecie- cież istotnych dla obywateli, gospodarki i kraju w ogóle.

Do tej pory nie wiadomo, skąd w GUGiK opór w tej kwestii. Mając jednak jako takie pojęcie o informatyzacji, trudno wierzyć w oficjalnie przedstawiane przeszkody prawne i organizacyjne oraz akceptować odsyłanie do usług analiz w przyszłym CAPAP (Centrum Analiz Przestrzennych Administracji Publicznej). Pozostaje więc mieć nadzieję, że wkrótce uda się ten opór przełamać. Dlatego pisałam obrazowo „o froncie walki”, co wypomina mi Czytelnik w liście.

Poniżej odnoszę się do konkretnych pytań zadanych przez Czytelnika.

## 1. Skąd u Pani taka niechęć do tej warstwy tematycznej?

Rzeczywiście, żywię pewną niechęć do czerwonych działek (nie lubię byle- jakości), ale nie potępiam ich w czambuł. Proponuję jedynie eliminować je tam, gdzie mamy już bardziej wiarygodne dane. Przy okazji tego artykułu nie chcę wchodzić głębiej w sprawy finansowe, ale pragnę zwrócić uwagę, że warstwa KIEG oferuje (oczywiście w dużym

uproszczeniu) to, z czym ZSIN nie może sobie poradzić od dwóch dekad, i że firma Geo-System, mimo iż jest podmiotem komercyjnym, mogła bez problemu uruchomić taką usługę *pro publico bono*, bardzo sprawnie i zapewne bez ponoszenia milionowych nakładów inwestycyjnych. To dowodzi, że są też inne drogi informatyzacji niż budowanie za setki milionów mega systemów, które nigdy nie odpalą. Gigantomania prowadzi nie tylko do marnowania publicznych pieniędzy, ale przede wszystkim potencjału ludzkiego poprzez zniechęcanie do udziału w takich przedsięwzięciach, co jest szkodą znacznie większą. W tego typu projektach ważne jest, żeby efekty były szybko widoczne i żeby ludzie (zarówno twórcy, jak i użytkownicy) mogli się nimi zyczajnie cieszyć. Wiadomo, że sukces napędza sukces. Oczywiście nie da się tego przeprowadzić bez kompetentnego i rzetelnego nadzoru nad projektami i ich realizacją. Projektów, które nie zadziały albo ich efekty były nieadekwatne do założeń, mamy na pęczki i nie dotyczy to tylko naszego geodezyjnego podwórka (CEPiK, ePUAP). Ale możemy przynajmniej próbować to zmienić.

## 2. Gdzie w nowych usługach (Krajowa Integracja Ewidencji Gruntów) dane na temat nr identyfikacyjnego działki, podziału terytorialnego oraz powierzchni działki?

Numer identyfikacyjny działki ewidencyjnej wynika z aktualnych przepisów prawa (rozporządzenie ministra rozwoju regionalnego i budownictwa w sprawie ewidencji gruntów i budynków,

Źródło: GeoSystem Sp. z o.o.

DzU 2016, poz. 1034). Jest to ciąg znaków w postaci **WWPPGG\_R.OOOO.NDZ** lub w niektórych przypadkach w postaci **WWPPGG\_R.OOOO.AR\_NR.NDZ**, kiedy dodatkowo do identyfikacji wykorzystuje się tzw. arkusz mapy ewidencyjnej. Znaczenie poszczególnych części identyfikatora jest następujące:

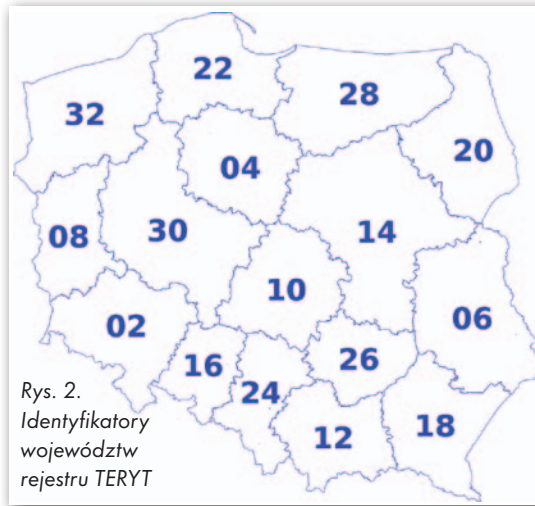
**WWPPGG\_R** – (WW – województwo, PP – powiat, GG – gmina, R – typ gminy),

**OOOO** – oznaczenie obrębu ewidencyjnego,

**AR\_NR** – oznaczenie arkusza mapy, o ile występuje (NR – numer arkusza),

**NDZ** – numer działki.

Taki numer jest udostępniany w usłudze KIEG w trybie identyfikacji, tzw. ikonka (i). Do tej pory nie był rozwijany na województwo, powiat i gmi-



Rys. 2. Identyfikatory województw rejestru TERYT

oprócz numeru identyfikacyjnego (np. **141211\_2.0010.263/1**) wyświetla już także rozbitcie na te jednostki, czyli:

- województwo (**14**): mazowieckie,
- powiat (**12**): miński,
- gmina (**11\_2**): gmina Mińsk Mazowiecki,
- obręb (**0010**): Cielechowizna.

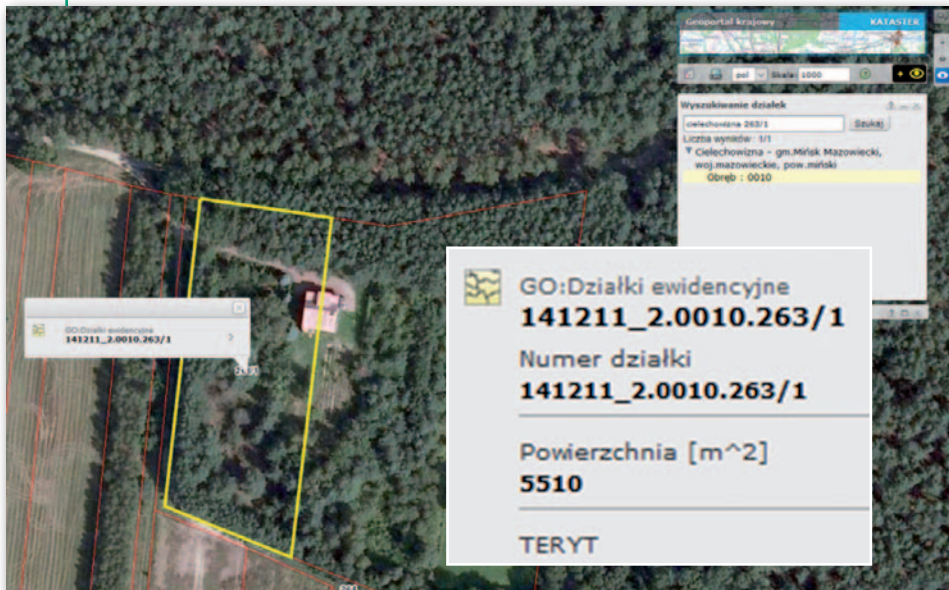
Jak więc widać, informacja o przynależności do poszczególnych szczebli podziału administracyjnego wynika wprost z identyfikatora działki opartego na systemie TERYT i jest zawarta w usłudze KIEG.

Natomiast w kwestii udostępnianej informacji o powierzchni działki należy zwrócić uwagę na dwa aspekty. Po pierwsze, warstwa tzw. działek czerwonych błędnie informuje, iż są to „działki ewidencyjne”, a podana w oknie informacyjnym powierzchnia obiektu ma się nijak do powierzchni faktycznej. Pokazuje to przykład zaprezentowany na rysunkach 3 i 4 (działka 263/1, obręb Cielechowizna, gmina Mińsk Mazowiecki). Z danych o charakterze katastralnym (czyli czerwonych działek) wynika, że granica działki przecina dom na pół, a jej powierzchnia wynosi 5500 m<sup>2</sup>. Tymczasem prawidłowy przebieg granic uzyskany z usługi KIEG jest całkiem inny, a faktyczna powierzchnia w ewidencji gruntów i budynków wynosi 7700 m<sup>2</sup>. To znaczy, że Geoportal, prezentując czerwone działki, wprowadza użytkowników w błąd. Skutkuje to licznymi interwencjami obywateli, którzy pytają w powiatach, dlaczego na Geoportalu wyświetlane są nieprawdziwe informacje.

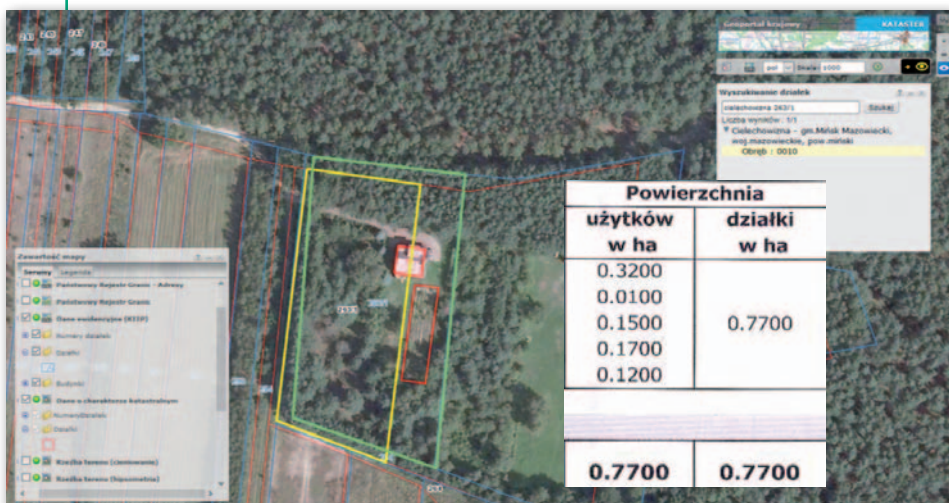
Po drugie, udostępnianie informacji o powierzchni działki ewidencyjnej jest w gestii dostawców danych, tj. starostw powiatowych, które niejednokrotnie ze względu na stan ewidencji nie decydują się na ujawnienie tej informacji. Powierzchnia ewidencyjna może mieć bowiem inną wartość niż powierzchnia geometryczna, co może rodzić kolejne nieporozumienia, zdenerwowanie i niepotrzebne interwencje w starostwach.

Szanowny Czytelniku! Bardzo dziękuję Panu za ten list i mam nadzieję, że moje wyjaśnienia rozwiewają Pana wątpliwości. Podziękowania za moim pośrednictwem przesyłają także autorzy usługi KIEG, bo dzięki Pana pytaniom zdiagnozowali istotny do wprowadzenia element, który znacznie podniesie funkcjonalność usługi.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska



Rys. 3. Dane o charakterze katastralnym z rządowego Geoportalu. Granice (zaznaczone na żółto) tną budynek na pół, a powierzchnia działki wynosi 5500 m<sup>2</sup>



Rys. 4. Dane dostępne dzięki usłudze KIEG. Granice (zaznaczone na zielono) mają prawidłowy przebieg z ewidencji gruntów, a faktyczna powierzchnia tej działki to 7700 m<sup>2</sup>